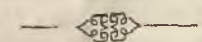
№ 296. Piątek 28. Grudnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 20. grudnia. Dnia 21. grudnia 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLVII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 220. Rozporządzenie ministerstw spraw zewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 13go grudnia 1855, prawomocne dla całego państwa, którem się ogłaszają niektóre osobne przepisy względem wykonania cesarskiego rozporządzenia z 21go października 1855 (nr. 215 dziennika ustaw państwa), a mianowicie względem ukarania wykroczeń przeciw dochodom cła austryackiego, popełnionych przez osoby należące do austryackiego cesarstwa w krajach niemieckiego związku celnego.

Nr. 221. Dekret ministerstwa finansów z 13. grudnia 1855, obowiązujący wszystkie kraje koronne, w których jest prawomocny regulamin cła i państwa, tyczący się kontroli tych osób przemysłowych lub zajmujących się handlem w powiecie pogranicznym, które były osądzone za przemytnictwo albo za jakie ciężkie wykroczenie przeciw ustawom dochodów skarbowych towarami, stanowiącemi gałąź ich przemysłu lub handlu, następnie kontroli w okolicach, w których przemytnictwo na wielki rozmiar się odbywa.

Sprawy krajowe.

(Poczta wiedeńska. — Br. Koller z powrotem. – Uregulowanie stosunków akatolickich. — Kolej żelazna z Raaby do Turcyi. — Potoczne. — Konferencye biskupie w Lombardzkiem.)

Wiedeń, 23. grudnia. Dotychczasowy c. k. internuncyusz baron Koller spodziewany jest temi dniami z powrotem do Wiédnia. Według wiarogodnych wieści nastąpi wkrótce uregulowanie stosunków istniejących w państwie austryackiem niekatolickich sekt religijnych. Sekty te mają używać w swych właściwych sferach religijnych tej samej wolności, co religia katolicka. Tutejsze zgromadzenie St. Seweryna (Severinus Verein) miało otrzymać niemylną wiadomość, że Jego Excelencya Najprzewielebniejszy Arcybiskup p. Otmar Rauscher mianowany został kardynałem.

Komitet szlachty węgierskiej, zawiązany dla założenia towarzystwa akcyonaryuszów na budowę kolei żelaznej z Raab do granicy tureckiej (patrz numer 291 Gazety Lwowskiej), podpisał wczoraj wzajemne na się zobowiązania. Wszystkie ministerya przyrzekły komitetowi wyłączną swą protekcyę, a wysłana do Jego ces. apostol. Mości deputacya otrzymała bardzo łaskawe i uprzejme posłuchanie. Nim stanowcze nastąpi zawiązanie towarzystwa akcyonaryuszów pozostanie br. Zichy przełożonym komitetu. Zasoby pieniężne na prace początkowe są już złożone, kilka zaś znakomitości finansowych przyrzekło już swe współdziałanie.

— Dziennikowi *Osservatore Triestino* donoszą z Medyolanu pod dniem 18. b. m.: Wszyscy biskupi lombardzcy jakoteż jeneralni wikaryusze opróżnionych obecnie w Como i Crema dyecezyi zebrali się w Rho na naradę względem praktycznego zastosowania konkordatu. Konferencye trwały od 12. do 15. b. m.

Ameryka.

(Amerykanie żalą się na ubogich przychodniów.)

Dyrektorowie domu ubogich w Cincinati przesłali do municypalności Nowego Jorku list, w którym się użalają, że Nowy Jork posyła tłumami na zachód ogołoconych z wszelkich środków przychodniów, którzy się częstokroć publicznym zakładom dobroczynności ciężarem stają. Lord major Nowego Jorku odpowiedział na to, że tamtejsze władze nie posyłały nigdy przychodniów powyższego rodzaju do miast w głębi kraju, ale że często przybywają do Nowego Jorku z Europy ludzie ubodzy, albo wywołani z kraju, których już przy odjeździe zaopatrywać przychodziło w bilety podróży do miast na zachód. Na poparcie tego przytacza lord major, że dnia 17. września b. r. przybyło na okręcie „Deutschland“ z Hamburga czworo ludzi wyprawionych z polecenia władz w Güstrow, i prosto z tamtejszego więzienia, i że za swem przybyciem do Nowego Jorku mieli już bilety podróży do Milwaukie w Wisconsin. Zresztą wychodźtwo z Europy zmniejszyło się znacznie w tym roku w porównaniu z latami poprzedzającemi.

Portugalia.

(Nowiny dworu.)

Statek „Madrid“ przywiózł pocztę z Lizbony z 9. b. m. Rząd zajmywał się teraz założeniem nowego banku. Były regent jest chory i nie opuszcza pałacu. Król znajdywał się z bratem swym na balu u księcia Terceira, gdzie była cała prawie wyższa szlachta i wielu członków korpusu dyplomatycznego. Spór między akcyonaryuszami kolei żelaznej z Santarem nie załagodzono dotąd.

Hiszpania.

(Nagrody żandarmom. — Głód na wyspach kanaryjskich. — Utarczki z Maurami.)

Wielu z żandarmeryi wyższych i niższych otrzymali od Jej Mości Królowej nagrody za gorliwość w aresztowaniu lub wytępieniu złoczyńców, którzy prowincyę Jaen niepokoili.

Zatrważają wiadomości z wysp Kanaryjskich. Nastał głód po tegorocznym nieurodzaju, i więcej niż 30.000 ludzi szukają pożywienia w zeschłem liściu i korzonkach. Z braku żywności umiera codzień 25 do 30 ludzi. W Teneryfie rozpisano subskrypcyę dla tych nieszczęśliwych. Nadto na wyspie Hierro wybuchła szczególniejsza choroba, to jest zupełne sparaliżowanie od połowy ciała do stóp, a na chorobę tę zapadają najczęściej ci, co są najzdrowsi i najmocniejsi.

Z Melilli donoszą, że zaczepki Maurów wywołały w tamtejszej załodze krwawe odwety. Zrobiła 25. listopada pierwszą wycieczkę. Jenerał Prim uderzył w 700 ludzi na Arabów i ścigał ich aż do włości oddalonej o milę szerząc śmierć i zniszczenie w swoim pochodzie. Po zburzeniu włości i okopów arabskich i zagwożdżeniu dział powróciła expedycya w dobrym porządku, lubo Arabowie nacierali. Lecz nazajutrz wyprawili parlamentarzy z ofiarowaniem pokoju i potrzebnych dla załogi żywności. Propozycyi tych nie przyjęto, owszem nastąpiła nowa wycieczka, w której poniszczono wszelkie zastępy, jakie poczynili Maurowie. Arabowie stracili w tych walkach około 300 ludzi w poległych i rannych. Straty hiszpańskiego wojska były również znaczne.

Anglia.

(Poczta londyńska. — „Times“ o korzyściach odniesionych z wyprawy tegorocznej. — Posiłki do Krymu. — Zapas banku.)

Londyn, 22. grudnia. Zastanawiając się nad odniesionemi dotąd w wyprawie wschodniej korzyściami pisze *Times*: Z końcem drugiego roku wojny są już sprzymierzeni w posiadaniu czterech ważnych punktów państwa rosyjskiego. Nietylko okrętami swemi,

lecz także i wojskiem lądowem dzierżą obecnie ujścia Donu i Dniepru, liczna zaś i dzielna armia czeka tylko sposobności do nowych zwycięztw i tryumfów. Łuboć często dano się z tem słyszeć, że toczące się obecnie wojna nie wydała dotąd żadnego wyższego jeniusza, można przecież pomimo tego wypowiedzieć śmiało, że połączone teraz siły dwóch potężnych narodów większe daleko odniosły korzyści, niż którakolwiek wyprawa z innych wojen europejskich.

Sześćset ludzi z stojącego obecnie w Bristonie trzeciego lekkiego pułku piechoty odpłyną w przyszły poniedziałek na widownię boju.

W upłynionym na dniu 15. grudnia tygodniu powiększył się zapas gotówki banku angielskiego o 326.150 L., obieg zaś banknotów o 901.020 L.

Francya.

(Poczta paryska: Dary na wdowy i sieroty po wojskowych. — Pensye dla zasłużonych. — Zakłady duchowne i klasztory. — Pożar w Luwrze. — Program uroczystości wojskowej d. 29. grud. — Adres podziękowania księciu Napoleonowi. — Wirtemberski poseł mianowany. — Listy prezydenta mexykańskiego. — Rozdawanie nagród. — Budżet na r. 1857. — Bibliophile Jacques. — Prusy za pokojem. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 21. grudnia. Książę Napoleon otrzymał znowu od czternastu expozytorów dary na wdowy i sieroty pozostałe po żołnierzach armii krymskiej. Spółka John Cockerill z Seraing i dwóch innych darowali całą swą wystawę. — Rada stanu zajmuje się obecnie rozpoznaniem projektu ustawy względem pensyi najwyższych urzędników Cesarstwa. Projekt ustanawia między innemi: „Jeżeli ministrowie, marszałkowie, admirałowie i inni znaczni urzędnicy Cesarstwa odznaczeniem się w służbie nabędą prawa do nadzwyczajnej nagrody i jeżeli ich stan majątkowy tego wymagać będzie, natenczas dekretem Cesarza może im, równie jak ich wdowom i dzieciom być nadana pensya roczna nieprzewyższająca kwoty 20.000 franków.“ — Równie jak żeńskie kongregacye religijne powiększają także zakony męskie swe zakłady klasztorne i co rok budują nowe gmachy. W przeszłym roku założył zakon św. Franciszka dwa nowe klasztory Kapucynów, a obecnie buduje kongregacya „Niepokalanego poczęcia N. Maryi Panny“ i OO. towarzystwa Jezusowego nowe wspaniałe kaplice i kościoły. — Z Tulonu odpłynął przedwczoraj okręt z 250 skazanymi do Cayenne.

— Dziś przed południem o godzinie pół do jedenastej zajęło się w nowym Luwrze rusztowanie, właśnie gdy robotnicy zatrudnieni restauracyą tego gmachu byli przy śniadaniu. W okamgnieniu ogarnął płomień całą górną część rusztowania w pobliżu pawilonu starego Luwru mieszczącego najszacowniejsze zbiory kunsztu. Cesarz i kilku oficerów, którzy spostrzegli ogień z Tuileryów byli pierwsi na pogorzelisku. O pół do dwunastej powiodło się pompierom nie bez wielkiego narażenia się ugasić ogień. Szkoda ma być nieznaczna, najbardziej ucierpiały sztukaterye od strącanych belków. Pożar powstał jak słychać z naczynia z węglami, nad którem robotnicy się grzali.

— *Monitor* ogłosił wczoraj następujący program:

„Gwardya cesarska i liniowe pułki piechoty, które powracają z Krymu, odbędą 29. grudnia uroczysty wjazd do Paryża. Przybywające wojska zgromadzą się w południe na placu Bastylli. Wystąpią w uniformie polowym. Cesarz w towarzystwie książąt familii cesarskiej i ministra wojny, uda się na plac Bastylli. Po przedmowie do wojska będzie jechać konno przodem aż na plac Vendôme, gdzie nastąpi difilowanie. Kolumna, idąca z placu Bastylii, zajmie całą linię Bulwarów i będzie postępować w następującym porządku: liniowe pułki piechoty; pieszy strzelcy gwardyi cesarskiej; Zuawy gwardyi; dwa pułki gwardyi woltyżerów; artylerya i korpus inżynierów gwardyi; dwa pułki gwardyi grenadyerów; pułk gwardyi żandarmów. Marszałek, naczelny wódz armii wschodniej obejmie komendę nad kolumną i będzie postępować na jej czele w towarzystwie wszystkich jenerałów armii wschodniej i jenerałów bez służby, którzy się z nim połączyć zechcą. Bataliony gwardyi narodowej, równie jak pułki armii wschodniej będą rozstawione przy drodze pochodu i utworzą nieprzerwany szpaler. Wojska expedycyjne opuszczą Bulwary w górze na gościńcu de la Concorde dla udania się na plac Vendôme, gdzie kolejno będą defilować przed Cesarzem Jego Mością i w obec Cesarzowej znajdującej się na balkonie ministerstwa sprawiedliwości. — *Monitor* donosi, że komisarze różnych narodów, które brały udział w powszechnej wystawie przemysłowej, zawierzytelnieni przy komisyi cesarskiej, postanowili przed swym odjazdem z Paryża, złożyć księciu Napoleonowi, prezydentowi komisyi nowy dowód swojej wdzięczności i doręczyli mu przez angielskiego komisarza pana Cole pisany na pargaminie i w aksamit pięknie oprawiony adres, w którym mu wyrażają najszczerszą podziękę za troskliwe jego przyłożenie się do pomyślności wystawy. Książę był bardzo uradowany tym dobrowolnym hołdem obcych komisarzy i w najczulszych wyrazach oświadczył panu Cole swą podziękę.

— Dotychczasowy wirtemberski rezydent ministeryalny baron Wächter mianowany został stałym posłem pełnomocnym przy dworze francuskim. Poseł mexykański p. Pacheco, przedłożył wczoraj Cesarzowi listy odwołujące go z Paryża, tudzież pismo własnoręczne nowego prezydenta mexykańskiego jenerała Alvarez. Pod przewodnictwem ministra stanu, który mową zagaił uroczystość, odbyło się dzisiaj rozdawanie nagród w cesarskiej szkole sztuk pięknych. Baron Lejeune przeznaczony wręczyć order Szachowi perskiemu i niektórym członkom ambasady, odjechał przedwczoraj z depeszami ministeryum spraw zagranicznych do Teheranu. — W budżecie na rok 1857 obliczone są wydatki ministeryum spraw wewnętrznych na 140,837.000 (t. j. o 4 miliony wyżej jak w roku 1850). Półtora miliona z przewyżki podatków tamtorocznych przeznaczono na służbę ogólną, półtrzecia zaś na służbę departamentalną. Do liczby powiększonych wydatków należą 61.000 fr. przeznaczone na założenie komisaryatów dla wychodźców w Strasburgu, Paryżu i Hawrze. Przewyżka w budżecie ministeryum wojny wynosząca 400.000 przeznaczona na podwyższenie płacy cesarskiej żandarmeryi. Koszta wojenne nie policzono wcale w budżet w potrzeby armii, obliczano według stopy w czasie pokoju (378.000 — 90.000 koni). Zasłużony literat Piotr Lacrois (Jaques Bibliophile) mianowany został na miejsce Adama Mickiewicza bibliotekarzem arsenału.

Gazecie *Patrie* telegrafują z Berlina: „Donoszą za wiadomość autentyczną, że Prusy w połowie grudnia wysłały do Petersburga depeszę polecającą usilnie przyjęcie trzeciego punktu gwarancyjnego według wykładu sprzymierzonych. Odpowiedź nienadeszła dotąd.“

— Według najświeższych doniesień z Madrytu uzyskali już panowie Pereire żądaną u rządu hiszpańskiego dla kredytu ruchomego koncesyę, tudzież zezwolenie na budowę kolei żelaznej, 1000 mil długości. Cała ta więc sprawa byłaby zupełnie załatwioną, albowiem i rząd francuski udzielił już w tej mierze swe zezwolenie. — *Union* donosi, że z polecenia ministra marynarki budują na nowo znaczną ilość łodzi kanonierskich i bateryi pływających. Po wszystkich arsenałach morskich pracują dzień i noc, mianowicie zaś w Brest, gdzie stojące w porcie statki potrzebują licznych reparacyi. Zapewniają także powszechnie, że w pobliżu Brestu założony będzie obóz na 20.000 ludzi, przeznaczonych na wyprawy morskie pod wiosnę. — Z ośmiu pułków liniowych powracających z Krymu, stanęło trzy już na ziemi ojczystej, czwarty zaś oczekują codziennie. Wszystkie te pułki liniowe należą do rzędu tych, które tak w całym ciągu kampanii krymskiej jakoteż w ostatnim szturmie najwięcej ucierpiały. — *Patrie* zapewnia, że wysłany do Teheranu p. Lejeune wiezie oraz z sobą ratyfikacye zawartego przed czteroma miesiącami przymierza. Pomieniony dziennik zwraca także szczególną uwagę, o ile przymierze to przy obecnym stanie rzeczy jest ważnem i korzystnem dla Francyi. Według dziennika *Univers* instawolany będzie na powrót zniesiony we Francyi od czasów rewolucyi zakon Cystercyensów, a to za usilnem wstawieniem się księcia Łucyana Bonapartego. Listy z Lyonu donoszą, że po fabrykach miejscowych panuje nadzwyczajny ruch, szczególnie nastarczyć nie mogą wyrobów bławatnych.

Włochy.

(Deputacya obu izb u Króla z powinszowaniem. — Budżet na rok 1855—56.)

Jego Mość Król sardyński przyjmował 15. b. m. deputacye obu izb, przybywającą z powinszowaniem szczęśliwie odbytej podróży, tudzież świetnego przyjęcia w Anglii i Francyi. — Dziennik *Cittadino de Asti* donosi: Król Wiktor Emanuel wyraził się przy tej sposobności, że podróż ta wielkie dla Sardynii przyniesie korzyści, tudzież że tak ludność jako też wojsko sardyńskie stoi w wielkiem poważaniu u obu zachodnich mocarstw sprzymierzonych.

— Na posiedzeniu drugiej izby sardyńskiej na dniu 15. b. m. rozpoczęły się już obrady nad przedłożonym budżetem ministeryum sprawiedliwości.

— Koszta wojenne armii sardyńskiej w wyprawie krymskiej obliczono za rok 1855—56 na 74,239.232 franków 68 centymów, a to: zarząd wojskowy 900.000 fr., pensya 727.000, żołd 9,370.000, służba sanitarna 1,999.000, magazyny 6,768.000, przewozy 7,036.000, remonty 3,559.275, żywności 20,067.442, owies i siano 6,000.000, wydatki na kasarnie 869.000, służba artyleryi 2,368.388, służba inżynieryi 2,323.035, służba przy sztabie jeneralnym 17.991, rozmaite wydatki 858.000; w ogóle więc wojsko lądowe 62.863.131.

W służbie marynarki: komisaryat jeneralny 44.500, żołd 1,644.545 fr. 28 cent., przywozy 370.000, żywności 2,132.000, materyał 3,607.500, zakupno okrętów 1,533.375, wydatki rozmaite 2,044.481 fr. 40 cen. W ogóle więc służba marynarki 11,361.401 fr. 62 cent.

Niemce.

(Znaczenie traktatu mocarstw zachodnich z Szwecyą.)

Berlin, 21. grudnia. Traktat ze Szwecyą — mówi *Zeit* — luboć na pozór dziwny, ma większe znaczenie niżli się zdaje. Rosya na północy ma tylko jeden port w Archangelu; i ten port zapierają lody prawie przez dziewięć miesięcy, tak że z tego punktu Rosya jest jakby zupełnie wykluczona z Oceanu. Ta niedogodność położenia spowodowała ją szukać stanowiska dla swojej floty takiego, któreby mniej ulegało zamknięciu, ztąd też rozpoczęła przed kilku laty negocyacye ze Szwecyą o ustąpienie pogranicza Laponii. Wprawdzie układy nie doszły, ale zamiaru przez to nie zaniechała Rosya, owszem zwróciła uwagę swoją na miasto Hammerfest w Norwegii i o nie podchodzić starała się Szwecyę.

W istocie Hammerfest dla Szwecyi mało co znaczy, bo norwegski handel w tej stronie nie ma żadnego obrotu, zgoda o ustąpienie snadnie mogła by nastąpić, gdzie nie ma obawy, ani zagrożenia stosunkom terytoryalnym i handlowym. Że zaś Rosya nie żałowałaby hojnego wynagrodzenia, to jest pewna, bo port w tej stronie jest arcy-dogodny, raz że nie zamarza, potem że jest obszerny, obszerniejszy niżli zatoka Sebastopolska, osłoniony do tego skałami, a przytem jeszcze i w pobliżu granic rosyjskich. — Zatoka Varrangir, o którą-to chodzi, ma czterdzieści mil angielskich długości, sześć szerokości, a wyspa Skongeso chroni do niej przystępu i strzeże wjazdu po jednej i po drugiej stronie. —

Głębokość wynosi piętnaście miar, grunt gdzie zapuszczać kotwicę, jako może być najlepszy, miejsca jest na tyle okrętów, ile potrzeba w tej stronie, a tylko pięćdziesiąt mil angielskich od granic Rosyi.

Mniejsza dla nas, czyli się o tę zatokę Rosya umawiała ze Szwecyą lub nie; ale dla Anglii i Francyi nie mogła być obojętna, nawet myśl, że tu może być stanowisko Rosyi, pragną zniszczyć marynarkę rosyjska na południu, pewnie nie będą pragnąć pomnożyć jej na północy. Dzienniki angielskie upatrzyły już w tym stanowisku możność drugiego Sebastopola, tem straszniejszego, że tylko kilka dni drogi od wybrzeży angielskich.

Otóż traktat teraz zawarty z Szwecyą przeciął owe wszystkie zabiegi Rosyi i obawy zachodnich mocarstw, i z tego względu wielkiej jest wagi w polityce.

Szwecya.

(Swobody na mocy traktatu.)

Z Sztokholmu z d. 20. grudnia podają dzienniki francuzkie następującą telegraficzną wiadomość: „Słychać, że król Oskar na mocy traktatu zawartego z Anglią i Francyą przyznał sprzymierzonym prawo zakładać na terytoryum szwedzkiem szpitale i składy wojskowe."

Królestwo Polskie.

(Dyplom cesarski jenerałowi jazdy hrabiemu Krasińskiemu.)

Gazeta Warszawska z dnia 23. grudnia ogłasza następujący dyplom cesarski wydany na imię członka rady państwa i rady Królestwa Polskiego, jenerał-adjutanta, jenerała jazdy hrabiego *Krasińskiego:*

„Błogosławionej pamięci ojciec Nasz Cesarz Mikołaj Pawłowicz, znając prawdziwą Waszą dla tronu przychylność, której daliście dowody w czasie rokoszu wynikłego w Warszawie 17. listopada 1830 roku, a następnie przy pełnieniu wielu poleceń, w skutek szczególnego dla was zaufaniana na was wkładanych, zwracał stale Swą uwagę na pożyteczne wasze prace i oceniał wasze doświadczenie. Upływa dziś dwadzieścia pięć lat od czasu, w którym, gardząc niebezpieczeństwem, osobiście wam zagrażającem, pozostaliście niezachwianie wiernymi waszej powinności. Wspominając w dniu obecnym chwały godne zasługi wasze, wynurzamy wam za takowe szczerą Naszą wdzięczność, i mianując was najmiłościwiej kawalerem załączonego przy niniejszem orderu Św. Apostoła Andrzeja Pierwszego Wezwania z brylantami, pozostajemy Cesarską łaską Naszą dla was stale życzliwi.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

Alexander."

Rosya.

(Ogłoszenie zaślubin W. księcia Mikołaja. — Naprawy około Sweaborga.)

Petersburg, 8. grudnia. Na czele części urzędowej donosi *Inwalid ruski* o zaślubieniu W. księcia Mikołaja Mikołajewicza z najstarszą córką księcia Piotra Oldenburgskiego, księżniczką Alexandrą następującemi słowy:

„Dnia 26. listopada zaślubił się w Petersburgu Jego cesarzew. Mość W. książe Mikołaj Mikołajewicz po otrzymanem błogosławieństwie Swej dostojnej matki Jej Mości Cesarzowej Alexandry Fedorówny i po udzielonem Mu pozwoleniu ze strony Jego Mości Cesarza, z Jej książęcą Mością najstarszą córką księcia Oldenburgskiego, księżniczką Alexandrą. Ten związek małżeński zawierany jedynie z wzajemnej skłonności serc Ich cesarzew. Mości, przyczyni się do załagodzenia smutku, którym familia cesarska wraz z całem państwem przyjęta jest po wielkiej stracie na początku tego roku doznanej."

— Z najnowszej poczty przybyłej do Sztokholmu z Finlandyi zawiera *Svenska Tidningen* pismo z Helsingfors z dnia 1. listopada, które jeszcze raz wspomina o scenach trwogi i zamięszania podczas bombardowania Sweaborga. Wspaniały okręt liniowy „Rosya," który według raportu hrabi Sievers w *Allmänna Tidningen* stracił 163 ludzi i dostał 25 bomb w śrubę jest już naprawiony. Pewien rosyjski oficer artyleryi odkrył, że szwedkie moździerze metalowe, których masy leżą pod dokiem w Sweaborgu, niosą na 1 do 2 wiorst dalej niż znajdujące się na wałach moździerze rosyjskie, przeto ustawiono teraz szwedzkie. W Sweaborgu budują nowy dach z belek i ziemi, który będzie lepiej chronić. Drożyzna wzmogła się niesłychanie. A pomieszkanie bardzo trudno, a gdy się jakie opróżni, zabiera je natychmiast komisya kwaterunkowa. Trudno także dostać koni pocztowych do podróży w okolicę.

Turcya.

(Przygotowania Rosyan w Krymie. -- Sądownictwo policyjne przyzwolone sprzymierzonym. — Eskadra angielska pod wodzą Stewarta na wodach Smirneńskich. — Przychylność Stanów zjednoczonych. — Medale honorowe. — Policmeny angielskie. — Doniesienia z Mingrelii.)

Ajentura Hawas podaje następującą wiadomość telegraficzną z Tryestu z 21. grudnia: „Według doniesień z **Konstantynopola** z dnia 10. b. m. robią Rosyanie w Krymie przygotowania do działań zaczepnych w ciągu zimy. — Dnia 5. grudnia zawarli naczelnicy wojsk sprzymierzonych ugodę z Dywanem, mocą której wojsku sprzymierzonemu przysługa prawo brać czynny udział w poskromieniu i karaniu zbrodni i przestępstw w Konstantynopolu."

— Zostająca pod komendą Sir Houstona Stewart eskadra angielska opuściła Konstantynopol na dniu 3. grudnia, by się udać do Smyrny, pierwszej stacyi we wschodniej części morza śródziemnego. Sir Houstona Stewart i jego oficerów przedstawiał ambasador angielski przed odpłynięciem Sułtanowi, który przyjął ich bardzo życzliwie.

— Na dniu 26. z. m. przedstawił Sułtanowi ambasador amerykański Mr. Caroll Spencer, komodora Breeze i oficerów amerykańskiej fregaty „Saranac." Ambasador i komodor Breeze korzystali z tej sposobności, by wyrazić Sułtanowi przychylność i życzliwość rządu Stanów zjednoczonych, gorliwych o sławę i pomyślność Sułtana i jego państwa. — Z rozkazu Sułtana biją teraz bardzo wiele medalów, które mają być rozdane między tureckich, francuzkich, angielskich i piemonckich żołnierzy, zatrudnionych bądź na europejskiej bądź na azyatyckiej widowni boju. — Do Konstantynopola przybyło 100 policmenów angielskich.

— Urzędowy dziennik turecki *Dževide Havadis* podaje teraz depeszę Omera Baszy o przejściu za Ingur, znane już w głównej treści. Dalej donosi ten dziennik, że naczelny wódz turecki posuwa się w głąb kraju i podług wszelkiego prawdopodobieństwa stoi już bardzo blizko Kutais.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Raport jenerała Codrington z 4. grudnia. — Załoga turecka w Kerczu. — Stan wojsk egipskich i załogi Kinburnskiej. — Kapitulacya Karsu. — Pozycya Omera Baszy.)

London Gazette zawiera następujący raport jenerała Codrington'a do lorda Panmure: „Sebastopol 4. grudnia. Milordzie! Nieprzyjaciel nieustaje mniej więcej silnie dawać ognia na pojedyncze dzielnicy miasta. Spotrzebował zapewne znaczną ilość kosztownej amunicyi, nie wyrządziwszy nam żadnej straty i niesprawiwszy niedogodności. Załączony wykaz straty jest pierwszy tego rodzaju, który mam powód Waszej lordowskiej Mości przedłożyć. (Wykaz nadmienia, że tylko kapitan lord R. Browne został dnia 1. grudnia lekko raniony od drzazgi z bomby.) — Może zdawać się będzie nie bardzo ważną rzeczą nadmieniać o powietrzu i o stanie naszych gościńców, ale od nich zależy pomyślność wojska i potrzebne komunikacye nasze. Dnia 26. i 27. zaczęła się u nas nagle zima z śniegiem, deszczem i zawieją na przemiany, a rozmiękła ziemia popsuła wszystkie nasze drogi. Kojej żelazna wymaga ciągłej obecności robotników i nieprzerwanej baczności, na czem też nie zbywa, bo przez właściwość ziemi i położenia poosiadała miejscami, z tem wszystkiem przysługa się bardzo w dowozach dla armii.

Mam zaszczyt i t. d. W. *J. Codrington.*"

— Według prywatnego listu z **Kerczu** z dnia 1. grudnia umieszczonego w dzienniku *Daily News* liczył kontyngens turecki stojący podówczas w tem mieście 17.800 ludzi. Składał się mianowicie z szesnastu pułków piechoty po 950 ludzi, z dwóch pułków regularnej kawaleryi po 500, z sześciu batalionów pieszej artyleryi po 200, z jednej kompanii artyleryi konnej o 200 i z jednej kompanii inżynierów europejskich o 200 ludzi. Na wiosnę ma być wzmocniony ten kontyngens o 5000 Baszi-Bozuków (kawaleryi) do tego 3000 legii cudzoziemskiej i 500 ludzi europejskiej artyleryi konnej.

— Jak już donoszono, wojska egipskie, które przez długi czas stały załogą w Eupatoryi, odchodzą do Suchum-Kale, gdzie się złączą z armią Omera Baszy. Stan tego wojska egipskiego wynosi 12.000 żołnierza, zaczem ubyło w ciągu wojny 8000 ludzi. Wojsku egipskiemu wiedzi się zresztą tak, jak i tureckiemu, liczba jego coraz się zmniejsza, a niema środków uzupełnienia kompanii. Wicekról egipski nie widzi obowiązku dosyłania więcej posiłków, Porta zaś nowego zaciągu jak na teraz postawić nie może, i zapewne kilka lat minie, nim się doczeka dorostu młodzieży zdolnej do służby wojskowej.

— Załoga w Kinburnie opatrzona we wszelkie potrzeby zajmuje się polowaniem na dzikie kaczki i czajki. Sama zaś forteca znajduje się w najlepszym stanie obrony, a zresztą jak na teraz nie ma żadnej obawy napadu ze strony Rosyan.

— Statek ładunkowy „Jourdain" zawinął 19. b. m. do Marsylii i przywiózł z azyatyckiej widowni boju wiadomość otrzymane w Konstantynopolu 10. b. m. Na ponowione zawezwanie do poddania się zwołał jenerał Wiliams 15go listopada radę wojenną. Po odbytej naradzie postanowiono prosić jenerała Murawiewa o kilka dni czasu, tudzież o pozwolenie wysłania kuryera do Erzerum. Na przyzwolenie jenerała Murawiewa wysłano pułkownika Thompson niezwłocznie do Erzerum. Selim Basza tak niecierpliwie i od tak dawna oczekiwany w Karsie nie opuścił jeszcze miasta, a Rosyanie zaś przybliżyli się o 3 mil prawie. Pułkownik Thompson wyjechał 19. z Erzerum a 22. był już z powrotem w Karsie. Zaraz 24. zażądał jenerał Williams ustnej rozmowy z jenerałem Murawiewem. Załoga była już wtedy w najopłakańszym stanie, wszystkie żywności wyczerpały się zupełnie, a mięso końskie zachowano dla samych tylko szpitalów. W chwili odbicia od lądu „Jourdaina" nie było jeszcze w Konstantynopolu żadnych urzędowych wiadomości o dalszym losie Karsu, wiedziano tylko, że 25. b. m. wysłany był do zawarcia kapitulacyi pułkownik Thompson do obozu rosyjskiego. Wojsko tureckie było już zupełnie niezdolne do walki, z całej załogi pozostało zaledwie 8000 przy życiu. Wieść jakoby Selim Basza w 10.000 ludzi i z zapasem żywności przedarł się do twierdzy okazała się zupełnie bezzasadną. — Omer Basza, który zajął po małej potyczce Choni, znalazł w miasteczku tem do 12.000 kożuchów. (Choni leży w Mingrelii nad strumieniem Choni wpadającym w morze koło Redut-Kale.) Wojska tureckie zajmują więc stanowisko nad brzegami

Rionu naprzeciw Kutaisu a Omer Basza stale przedsięwziął zająć bodaj szturmem główny ten punkt oparcia się Rosyan, który według dzienników konstantynopolskich broni teraz tylko 10.000 ludzi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 23go grudnia. Pan *Seebach*, król. saski ambasador w Paryżu a zięć hrabi Nesselrode odjechał wczoraj do Drezdna. Przypisują tej podróży wielką wagę i utrzymują, że pan Seebach z Drezdna pojedzie do Petersburga. Wczoraj o drugiej godzinie po południu miał pan Seebach posłuchanie u Cesarza. — Pan Persigny ambasador francuski w Londynie był wczoraj kilka godzin w Paryżu. Po długiej konferencyi z Cesarzem odjechał z powrotem do Londynu. — Rząd otrzymał wczoraj telegrafem depeszę, w której rząd austryacki oznajmia, że przedłożył dworowi pruskiemu przyjęte ze strony trzech mocarstw warunki pokoju i że Prusy pochwalają te warunki. — *Patrie* zbija pogłoski o zaprowadzeniu nowych podatków. Słychać za rzecz pewną, że Cesarz wezwał część jenerałów armii krymskiej na wielką radę wojenną do Paryża. Dodają, że marszałek Pelissier nie oddali się z Krymu, ale jenerał la Marmora przyjedzie do Paryża. — (Według dawniejszego doniesienia ob. Nr. 295 Gaz. Lw. wyjechał naczelny dowódzca wojsk sardyńskich w Krymie dnia 18. b. m. z Krymu do Paryża.)

Drezdno, 24. grudnia. *Dresdner Journal* donosi, że saski ambasador w Paryżu, *baron Seebach* przybył do Drezdna i dziś na Berlin odjechał do Petersburga. Twierdzą, że misya barona Seebach jest w związku z toczącemi się układami o pokój.

Kurs lwowski.

Dnia 27. grudnia.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	6	5	9
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	50	8	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	41½	1	42½
Talar pruski	„ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	87	15	87	50
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	68	—	68	30
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	76	30	77	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 90¾ l. — Augsburg 109¾ l. — Frankfurt 108⅞ l. — Hamburg 80⅝ l. — Liwurna – . — Londyn 10.44. — Medyolan 109½. — Paryż 128⅛ l.

Obligacye długu państwa 5% 74⅜ — 74½. Detto S. B. 5% 81 — 82. Detto pożyczki narod. 5% 77 5/16—77⅜. Detto 4½% 65½—65¾. Detto 4% 59¾ — 60. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 91½—91¾. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 45¼—45½. Detto 2½% 36½ — 36¾. Detto 1% 14½ — 14¾. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77—77½. Detto krajów kor. 5% 69⅛—72. Pożyczka z r. 1834 231—232. Detto z r. 1839 124 — 124½. Detto z 1854 96⅜—96½. Oblig. bank. 2½% 54½ — 55. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 92. Akc. bank. z ujmą 906 — 907. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 92½ — 93. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 212¼ - 212½. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 233 — 235. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90½—90¾. Detto żeglugi parowej 577 — 579. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 538 — 539. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. Północn. kolei 5% 79¼—79¾. Glognickie 5% 71 – 72. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 76 — 78. Detto Lloyda 390 — 395. Detto młyna parowego wiedeń. 107 — 108. Renty Como 13¾ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. 68½ - 69. Windischgrätza losy 23 — 23¼. Waldsteina losy 24¾ — 25. Keglevicha losy 10½—10¾. Cesarskich ważnych dukatów Agio 13¾—14.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 24. grudnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 13¾. Ces. dukatów obrączkowych agio —. Ros. imperyały 8.48. Srebra agio 10 2/4 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27 grudnia

Obligacye długu państwa 5% 74¼; 4½% 65⅞; 4% — 4% z r. 1850 3% 59½; 2½% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —: z. r. 1839 123¾ Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank 903. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 575. Lloyd 392½. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 109⅛. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 108⅜ 2. m. Hamburg 80 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 10 — 41. l. m. Medyolan 108⅞ l. Marsylia 127¼ Paryż 127¾. Bukareszt 250. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 13⅝. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 69⅛; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 96. Pożyczka narodowa 77⅛. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 340 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. grudnia.

JEx ks. Schwarzenberg, c. k. F. M. L., ze Stryja. — Br. Hagen Schwerin Gustaw, c. k. szambelan, z Krakowa. — PP. Matłachowski Wojciech, z Hoszowa. — Koch Ernest, z Dąbrowicy. — Medwey Franciszek, z Stupnicy — Terlecki Wiktor, z Hoszowa. — Mrozowiecki Stanisław, z Krzaczówki. — Młyński Henryk, z Czernicy. — Dr. Bayger Józef, c. k. radca finans., z Stanisławowa. — Brzeżany Maurycy, z Konczak. — Pani Rylska Ludwika, z Ostrowa.

Dnia 27. grudnia.

Hr. Tarnowski Jan, z Manasterzysk. — Hr. Tarnowski Gustaw, z Lubienia. — PP. Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Stecki Adolf, z Środopola. — Jarosławski Jerzy, z Pustomyt. — Czajkowski Hypolit, z Sarnik — Kornberger Ludwik, c. k. radca sądu. obw., z Rzeszowa. — Brześciański Sylwester, z Rustweczka. — Malczewski Stanisław, z Czernik. — Szawłowski Ludwik, z Przewłoki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. grudnia.

PP. Koch Ernest, do Dąbrowicy. — Fürstenwerther, c. k. podpułkownik, do Krakowa. — Albertig, c. k. podpułkownik, do Krakowa.

Dnia 27. grudnia.

PP. Młyński Henryk, do Czernicy. — Hermann Łucyan, do Czernicy. — Kielanowski Tytus, do Żelechowa. — Tapawitza, c. k. podpułkownik, do Krakowa. — Szlachtowski Felix, c. k. radca sądu obw., do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.23	— 2.0°	97.0	południowy sł.	pochmurno
2 god. pop.	328.41	+ 2.0°	73.9	„ „	„
10 god. wie.	328.44	— 0.5°	88.5	„ „	„
6 god. zran.	328.64	+ 0.6°	85.8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	328.15	+ 1.6°	90.9	„ „	„
10 god. wie.	327.33	— 0.6°	88.3	„ „	„

T E A T R.

Dziś: Przedstawienie polskie:

„**Weksle przeciętne** czyli **Jarmark w Czerniowcach.**"

Przytem

Koncert pana Humpla na srebrnym flecie nowej konstrukcyi.

K R O N I K A.

Ciekawe odkrycia. W ciągu robót ziemnych około ubocznej kolei z Bałakławy odkryto dobrze zachowaną jeszcze świątynię starożytną, którą natychmiast dla ochrony ogrodzono palisadami. Oprócz tego zrobiono przy tej sposobności jeszcze inne niespodziane odkrycie; znaleziono dość płytko zakopanego, do połowy już zgniłego trupa jakiegoś porządnie ubranego mężczyzny, bez najmniejszego śladu zewnętrznego skaleczenia, a w jego butach znaczną ilość złotych monet i banknotów.

— O trzęsieniu ziemi u wybrzeża japońskiego, przyczem zniszczona została rosyjska fregata „Diana," nadeszły doniesienia pewnego oficera angielskiego, tłumaczone z rosyjskiego dziennika okrętowego. Ze wszystkiego pokazuje się, że wstrząśnienie to pod powierzchnią morza, musiało być nadzwyczaj rozległe i niezmiernie gwałtowne. Fregata stała właśnie w zatoce Simody, u wyspy Niphon, gdy na dniu 23. grudnia dały się czuć pierwsze skutki trzęsienia. A mianowicie najprzód przy zupełnie pogodnem niebie, uformował się pośród cichego morza wysoki bałwan, który się stoczył ku zatoce i zalał zupełnie wieś Simody. Dopiero po kwandransie zaczęła opadać woda, ale z całej wsi Simody pozostała tylko budująca się właśnie świątynia japońska; wszystko co było, zrównała woda z ziemią. Statki były po części zgruchotane, po części uniosła je woda na otwarte morze; ze wzgórza znajdującego się nieco dalej w głębi wyspy, wznosił się dym w gęstych kłębach; powietrze było przepełnione siarczystemi wyziewy; szczęściem trzymały się mocno kotwice „Diany," ale sama fregata, o ile dozwalały liny kotwiczne, kręciła się przez cały czas tak śpiesznie wirem, że nawet najstarsi majtkowie dostali zawrotu głowy. Kręcenie to trwało całą godzinę, i załoga straciła wszelką nadzieję ratunku. Nakoniec porwały się liny kotwiczne, i okręt pędził ku brzegu; natarczywość fal była tak gwałtowna, że jedno działo przeleciało przez dwa inne; szczęściem odepchnęły okręt od brzegu odbijające fale. O godzinie 2 zaczęło uspokajać się morze; o 3ciej niebyło już widać żadnej fali, i tym sposobem została załoga uratowana aż się dostała w ręce Anglikom. Niebo było przez cały dzień pogodne; przez jakiś czas dął słaby wiatr północno-wschodni; barometer stał ciągle na 29.87, a termometer pokazywał 58 F. Gdy załoga okrętu wysiadła po południu na ląd, była cała wieś Simoda tak dalece zniszczona, że trudno było oznaczyć miejsca, na którem się znajdowała. Trzystu Japonów miało postradać życie przy tej katastrofie. — „Diana" pozostała jeszcze aż do 15. stycznia w spomnionej zatoce; ale że była zanadto uszkodzona, by się dała naprawić, musiała załoga opuścić ją zupełnie. Ostatnie szczegóły dziennika okrętowego są z 18. stycznia. Japonowie wysłali 300 łodzi, by fregatę pociągnęły w górę zatoki (wzdłuż przestrzeni 5 milowej); ale okręt stał aż do białej smugi pod wodą, i po przebyciu 3½ mili musieli Japonowie opuścić fregatę, gdyż zerwał się wiatr utrudniający niezmiernie tę robotę. W dziesięć minut potem pochylił się okręt na jedną stronę, podniósł się raz jeszcze i utonął w końcu. Przy późniejszych poszukiwaniach w miejscu, gdzie zatonął, niemożna było nawet sondą na 1000 sążni dosięgnąć dna morskiego. — Dalszy los załogi wiadomy już.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.